

665 WIZYTY TEATRALNE

Nowy sezon artystyczny zaczyna już nabierać normalnych rumieńców. Pięknymi koncertami rozpoczęła Państwowa Filharmonia, Opera zdecydowała się nawet na premierę „Fausta” Karola Gounoda. Codzienności w teatrach jednak na pewno nie wyznaczają premii, ze swoim galowym nastrojem wśród publiczności i ner-

zrodziły się w rezultacie trudności obiektywnych, ale... Gdy zachoruje solista, odwołuje się przedstawienie, a orkiestra też jest istotnym elementem realizacji operetki.

Z repertuaru Państwowej Opery im. St. Moniuszki wybrałem „Człowieka z La Manczy” Mitch Leigh’a. To stare przedstawienie z lutego 1972 ro-

U PROGU SEZONU

wowym w gronie realizatorów.

Codziennosc teatru, to codzienne spektakle, te świeże, docierające się po premierze, te starsze dojrzałe oraz te, które są już przegrane, których wszyscy wykonawcy mają dosyć, ale które trzeba grać, bo wzbudzają zainteresowanie odbiorcy. Wszystkie zaś winny być przyzwoite, autentyczne, czyste, wolne od improwizacji.

Warto zatem od czasu do czasu odwiedzić teatr pozbawiony premierowej gali, w której przez ważne rodzą się opinie i refleksje piszących o muzyce, bo muszą szybko o każdym nowym przedstawieniu informować czytników.

Muzyczne wizyty teatralne rozpoczęłem od „Wesołej wdówki” Franciszka Lehara w Teatrze Muzycznym. Jest to przedstawienie świeże — po raz pierwszy wszak prezentowane w czerwcu. Wzbudziło wrażenia bliskie premierowym, więc nadal daremne było oczekiwanie na dobre śpiewanie. Jerzy Dzianysz i Wanda Jakubowska mimo kolosalnych osiągnięć wokalnych i aktorskich, to jednak zbyt mało w obsadzie partii solowych klasycznej operetki.

Zaniepokoiłem się orkiestrą. Była zdecydowanie mniej sprawna od zespołu premierowego, brzmienie świadczyło o zdekompilowaniu zespołu, a brak finału opinii taką potwierdzał. Zapewne kłopoty z orkiestrą

ku, doczekało się nowego opracowania w maju 1976 roku *). Słusznie zdecydowano się na taki zabieg, bo teraz spektakl zadziwia świeżością, starannością reżyserską i scenograficzną, chociaż nieco więcej światła od czasu do czasu wszyscy odbiorcy przyjęliby na pewno z radością.

W obsadzie solistycznej prezentuje się wiele ciekawych osobowości artystycznych, więc przede wszystkim Wanda Jakubowska i Edwin Borkowski, dalej Ewa Werka, Ewa Bernat, Władysław Wdowicki, Piotr Liszkowski i Andrzej Kizeweter. Absolutnym zaskoczeniem stały się dwie postacie — Tadeusz Kubiś jako Cervantes — Don Kichot, interesujący aktor, niestychanie kulturalny, nieprzeciętny śpiewak oraz Antoni Gref jako dyrygent. Sprawny manualnie, wrażliwy, a przede wszystkim świetnie kształtujący styl prezentowanej muzyki.

Wiesław KISER

*) Mitch Leigh — „Człowiek z La Manczy”. Libretto — Dale Wasserman; teksty piosenek — Joe Darrion, przekład — Antoni Marlanowicz i Janusz Minkiewicz. Przedstawienie w Państwowej Operze im. St. Moniuszki w Poznaniu: kierownik muzyczny — Jan Kulaszewicz, reżyser — Wanda Jakubowska; scenograf — Zbigniew Kaja; choreograf — Barbara Kasprołowicz.